KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 31 Lipca. / 12 Sierpnia. — Rok 1855. № 211. Jutro, ŚŚ. Hipolita i Kassyana. Ubyło dnia godzin 2.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ rozkazać raczył: Juljana *Owsiannego*, w r. 1853 za przestępstwo polityczne zesłanego do robót ciężkich w zakładach w *Syberji* na lat 3, uwolnić od robót rzeczonych, z pozostawieniem w *Syberji* na osiedleniu, jeżeli obecne postępowanie jego i sposób myślenia są dobre.

Dnia 3/15 b. m., z powodu Odpustu w *Rokitnie*, wyprawiony zostanie pociąg spacerowy z *Warszawy* do *Brwinowa* i *Grodziska*. Pociąg ten wyjdzie z *Warszawy* o godzinie 7ej min: 45 rano; z *Grodziska* zaś z powrotem o godz: 5 min: 45 wieczór.

Dorota z Wiemanów *Kuhnigk*, Wdowa po b. Professorze Liceum *Warszawskiego*, w wieku lat 67, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskana Córka, Zięciowie i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 6tej po południu, z Kościoła dolnego Sgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mające; oraz na Nabożeństwo żałobne 14 b. m. we Wtorek, o godz: 10tej przed południem w Kościele XX. *Reformatów*.

Onegdaj, przeniosła się do wieczności, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Balbina z Siekierskich *Sielska*, Wdowa po Urzędniku. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej z Kościoła XX. *Augustjanów*, dziś o godz: 5ej z południa, na smętarz *Powązkowski*.

Kajetan *Studziński*, Artysta muzyczny Teatru Wielkiego, w wieku lat 23, wczoraj zakończył życie. Pozostały Brat i Siostra, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, dziś o godz: 3ej po południu, z domu Nro 10 przy ulicy *Zapiecek*, na smętarz *Powązkowski*.

Wierszyk nadesłany z powodu skonu 12to-letniej Marji *Axamitowskiej*.

Patrzeć boleśnie, jak zaraz z powicia,
Cielesną odzież chowa w grób dziecina,
Lecz kiedy chluba, nadzieja, cel życia,
Błyśnie i zgaśnie, jak przelotna gwiazda,
Ileż boleści znosi pierś matczyna,
Jaki mrok wtedy myśli jej zaćmiewa;
Jak jest bolesny koloryt obrazu,
Spójrz w matek duszę, lub niech Anioł powie,
Bo w ludzkiej mowie,
Brak na to wyrazu.
W rozdartem sercu, wiara radość nieci,
Myślą, że ta gwiazda świeci,
W przelocie po Niebios łonie,
W nicości nie tonie,
Przed BOGA obliczem,
Światełkiem płonie.
Koniec mieć musi wszystko co poczęte,
Wszystkie do morza powracają rzeki,
W proch się obraca wszystko co nie święte,
A ona błyszczeć będzie na wieki.— *J. Z.*

(A. n.) Ze łzami w oczach odprowadzamy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki tych co ich nam śmierć nagła z koła naszego zabrała. Ileż boleśniejszych i rozdzierających łez wyciska widok powolnej śmierci, co niewyleczoną chorobą wypisana na obliczu cierpiącego, dokończa zwolna swej ofiary. A ta ofiara najczęściej tak młoda, tak pełna uroku, niewinności i cnoty, jak ś. p. Kazimiera *Turska*, Córka Podsędka Sądu Pokoju Okręgu *Czerskiego*, dnia 19 Lipca r. b., zawcześnie wydarta Rodzinie, bo w 18tej wiośnie życia. Bogobojnej i nadobnej dziewicy, pociesze Rodziców prawdziwej, jeszcze żyć należało! BÓG niezbadany w swoich wyrokach, powołał Anioła do swojej Chwały. Przyjaciele Ojca, któremu boleść nie pozwoliła znajdować się na tym smutnym obrzędzie, odprowadzili zwłoki jej z Kaplicy Śgo KAROLA *Boromeusza* i do mogiły trumnę zaniósłszy, gorzko zapłakali, błagając BOGA, aby jasny duch dziewiczy zesłał pociechę rozpaczającej Matce i powszechnie szanowanemu i kochanemu Ojcu. BÓG dobry wysłucha prośby!— *S. S.*

JW. Jenerał-Lejtnant *Rejtern*, Naczelnik 1ej Dywizji piechoty, przybył z *Radomia*; a JW. Jenerał-Major *Beklemiszew*, z *Krasnostawu*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Karlowicz*, wyjechał do *Lublina*.

Na jednej z wież, ozdabiających *Willanowski* pałac, urządzone zostało w tych czasach obserwatorjum, a wkrótce ustawione być mają narzędzia matematyczno-fizyczne, dla czynienia obserwacji. Czy więc pod względem meteorologicznym, czy astronomiczno-fizycznym, obserwatorjum to będzie arcy-użyteczne, zwłaszcza przy porównaniach z spostrzeżeniami, odbywającemi się codziennie w Obserwatorjum *Warszawskiem*. Obok tego dodać tu jeszcze należy, iż roboty około założenia nowego tarasu w *Willanowie*, przed mieszkaniem JJWW. Dziedziców, od strony ogrodu, postępują z szybkością. To miejsce przyozdobi zarówno natura jak sztuka, albowiem prócz klombów, gazonów, i ulic, wzniesione tam będą i różne statuy, przedstawiające znakomitych ludzi. Statuy te, jak słychać, mają być odlane z *cementu*, który coraz bardziej wchodzić zaczyna, i to z wielką korzyścią w powszechne użycie.

Nie jednokrotnie mieliśmy sposobność mówić o pożytku, jaki krajowi przynoszą, wychodzące od 1842 r., *Roczniki Gospodarstwa Krajowego*, których jak wiadomo, Redakcja pierwotnie przez ś. p. Kajetana *Garbińskiego*, a od jego skonu, głównie przez Hr: Andrzeja *Zamoyskiego* jest prowadzoną. Dla uzupełnienia naszej kroniki, winniśmy jeszcze nadmienić, że Redakcja tychże *Roczników*, prócz własnego pisma, którego obecnie już 27 tom się drukuje, nadto własnym nakładem, wydała, kilka dla rolników, nader pożytecznych dzieł, a między innemi Hrabi Andrzeja *Zamoyskiego*, przekład z angielskiego, *kodexu rolnictwa Sinclaira*, i o *Stowarzyszeniach wiejskich do wyrobów mlecznych*, Karola *Lullin*; oraz następujące Wł: *Garbińskie*.

go: *Chemja rolnicza*, Dra *Petzholdt'a*; O *Własnościach ziemskich*, *Koopego*; *Ekonomja polityczna* Mich: *Chevalier'a*, i *Treść Roczników Gospodarstwa Krajowego* z pierwszych lat XII, 1842/54 r.

Wczoraj, w dokończeniu ciągnienia klassy 1ej 86ej *loterji klassycznej*, odbytego w zwykłym porządku i w obec delegowanych tak ze strony Władz Rządowych Osób, jako też i Obywateli miasta, a z tych w obec znajdującego się w ciągu dwóch dni W. *Bruna*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 3,000, na Nr 2,675, 5/5, pozostały. Po rs. 250: na Nr 5,711, 5/5, u *Górskiej* w *Warszawie*, i na Nr 6,594, 5/5, u *Fejgenbauma* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 1,765, 5/5, u *Werthejma* w *Warszawie*, i na Nr 5,049, 5/5, u *Frieda* w *Maryampolu*.

W tych dniach wyszedł z druku IIIci tom *Historji powszechnej Kościoła*, P. Jana *Alzog'a*, tłómaczonej przez J. z P. B. Tom ten w przekładzie *polskim*, znacznie powiększony został, bo znając całą ważność podjętej pracy, tłómacz zapewnił sobie w niej pomoc światłego Kapłana, jako też znakomitych nauką Mężów; W. Andrzej *Kucharski*, zajął się przejrzeniem i dopełnieniem dziejów narodów *Słowiańskich*; a znany nasz historyk W. Juljan *Bartoszewicz*, skreślił rys *Dziejów Kościoła Polskiego*. Tak więc z dwóch obecnie wychodzących przekładów tegoż dzieła, dokonany przez J. z P. B., nietylko odznacza się wiernością i żadnem nie uległ skróceniom, ale nadto, na korzyść jego przemawia jeszcze współudział, jaki przyjęły w tej pracy Osoby tak wysokie zajmujące stanowisko w dziedzinie nauki. Tom IVty już jest na ukończeniu, i jeszcze w tym miesiącu opuści prassę. Całe dzieło obejmować będzie sześć tomów in 8vo majori. Główny skład w xięgarni *Merzbacha*. Prenumerować można we wszystkich xięgarniach *Warszawskich* i na Stacjach Pocztowych. Cena w *Warszawie* rsr: 6, na prowincji rsr: 6 kop: 60. Po wyjściu z druku, cena znacznie podwyższoną zostanie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. B. kop: 30, i od A. W. kop: 25, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od F. S. rs. 1 kop: 90, wygrane w preferansa, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od J. H. rs. 3, dla sierot po cholerycznych.— Na intencję ś. p. Onufrego *Krydla*, rs. 4 kop. 50, dla rozdania między biednych, a mianowicie: dla Józefy *Kako*: rs. 2; dla *Tokars*: przy ulicy *Wspólnej* rs. 1 kop: 50, i dla wdowy *Ostr*: rs. 1. — Zwrócone mi upominki przez Pannę *Izabellę*, a ofiarowane Jej niegdyś w przyjaznej intencji, oddałem na cel dobroczynny; w dodatku złożyłem jeszcze w tejże Redakcji rs. 1, dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy*, z warunkiem, aby też wdowa modliła się za zdrowie i przyszłe szczęście młodej osoby, którą, jak widać, mimowolnie grzecznością moją obraziłem. *J. K.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w Zakładzie Naukowym Wyższym Męzkim o trzech klassach i wstępnej czyli przygotowawczej, przy ulicy *Miodowej* Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego utrzymywanym, wykład nauk na rok szkol: bieżący rozpoczęty został.— *Markowicz*.

Wczorajszej nocy przejechał przez *Warszawę* Apolinary *Kątski*, aby udać się do *Sieradza*, a następnie na dzień 15 zjechać do *Częstochowy*; z kąd z powrotem do *Warszawy*, da się słyszeć dnia 19go b. miesiąca w *Piotrkowie*.

Ponieważ bardzo wiele Osób dopytuje się o mieszkanie osoby, która jak to już kilkakrotnie donieśliśmy wynalezionym przez siebie środkiem, uwalnia piękne twarzyczki od *piegów*; przeto pośpieszamy donieść, iż mieszkanie jej jest na rogu ulicy *Piwnej* i *Krak:-Przed:* wprost b. *Zamku Królewskiego*, Nr 29.

W tych dniach Pan J. *Funk*, otworzył przy ulicy *Żabiej* Nro 949, wprost bramy *Ogrodu Saskiego*. *Skład papieru i materjałów pismiennych*; a zaopatrzywszy go we wszystkie artykuły pismienne i rysunkowe, nie omieszka zapewnie uczynić zadość wszelkim wymaganiom Publiczności, a zwłaszcza też dogodzić okolicznym mieszkańcom.

Jeżeliby kto przypadkiem z czytających *Kurjera*, zawędrował do *Zgierza*, to niechże zajedzie do P. *Łuniewskiego*, utrzymującego wraz z Cukiernią i Restaurację tamże. Nadzwyczajna bowiem czystość, rychła usługa, i wyborny smak wszystkich bez wyjątku przyrządzeń, wkładają na mnie obowiązek do polecenia tego miejsca podróżnym, i ogłoszenie o tem przez pismo niniejsze, dla wiadomości tych wszystkich, którzy zwłaszcza w podróży, szukają i wygody i zaspokojenia swych potrzeb.— K. T., Obywatel z *Łęczyckiego*.

Utrzymujący Szkołę Męzką o trzech klassach w *Radomiu*, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż wykład nauk w pomienionej Szkole, rozpocznie się dnia 1 Września r. b.— *Ostrowski*, b. Insp: Gim:, Emeryt.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 45, wyzdrowiało 26, umarło 20, pozostaje w kuracji chorych 177.

Od niejakiego czasu, nadzwyczaj weszły w modę, rzeźbione przedmioty, jak ramy, meble, konsole, i t. p. sprzęty. Pomnożyła się też i liczba rzeźbiarzy poświęcających się temu rodzajowi, i nie raz już od czasu do czasu wspominaliśmy o takowych, o ile tylko który na oddanie mu sprawiedliwości zasłużył. Obecnie znowu daje nam do tego powód młody rzeźbiarz P. Leon *Zwiback*, mieszkający przy ulicy *Pańskiej* pod Nr 1208. Nie jeden już z tutejszych salonów, a wiele i po za obrębem *Warszawy* leżących, przyozdobione zostały jego pięknemi rzeźbami. Wszystkie one odznaczają się i rysunkiem i gustem i wykończeniem, a wykończenie to pod każdym względem zasłużyło na wzmiankę, którą też z przyjemnością czynimy. P. *Zwiback*, przyjmuje wszelkie obstalunki, wykonywa takowe jak najsłowniej, w cenach nigdy nie przesadza, i zasługuje na uwagę miłośników prac tego rodzaju.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Ernani*, Panna *Ortolani* 7-kroć, oraz PP. *Dobrski* 8-kroć, *Butti* 4 kroć, *Miller* 5-kroć, i *Szczepkowski* 2 kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 20, wartość kuponu rs. 1 kop: 45⁵/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 20, IIIgo Okresu, żądają rs. 15 kop: 15, dają rs. 15 kop:

12, wartość kuponu kop: 8¹/₈; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 33, wartość kuponu rs. 1 kop: 66²/₃.

ANGLJA.— Jenerał *Brown* zaraz po powrocie z *Krymu*, miał długą naradę z Naczelnym Wodzem, Lordem *Hardinge*.— Jazda *angielska* w *Krymie* podzieloną została na trzy brygady; pierwsza (ciężka) liczy 6 pułków dragonów, druga i trzecia są lekkie, i liczą po 5 i po 4 pułki dragonów, ułanów i huzarów. (Jour: de St: Pet:).

Times donosi, że Królowa w dniu 18 b. m. odpłynie z *Duwru* do *Francji*; eskortować ją będą trzy okręta liniowe (z tych dwa po 120 dział), i pięć innych mniejszych. Towarzyszyć jej będą: Xiążę *Walji*, najstarsza Xżniczka córka, Margrabia *Breadalbane* Wielki Szambelan, Xiążę *Wellington* Wielki Koniuszy, Lord *Spencer* Wielki Intendent, Ministrowie Lordowie *Clarendon* i *Granville*. Dwór bawić będzie we *Francji* dni dziesięć. — Z *Bostonu* donoszą, że indywidua aresztowane przez Władze *Amerykańskie* za werbunek dla *Anglji*, wypuszczeni zostali na wolność; teraz processują Władzę, i żądają wynagrodzenia z 40,000 dolarów. (Neue Pr: Ztg).

DANJA.— W końcu z. m., mnóstwo nowych statków wojennych z *Anglji* i *Francji* płynących na *Bałtyk*, sygnalizowano w *Elseneur*, *Kopenhadze*, na *W. Bełcie*. Znaczna część tych statków wiezie tylko pociski dla reszty floty; zapowiadają jeszcze znaczniejsze transporta. Wątpić należy, by podobne zapasy prowadzono na próżno, by się wracać miały na rok przyszły. Okręty *Calcutta*, *Glutton*, *Sindbad*, *Cottingham*, wiozą tylko amunicję. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż, 6 Sierpnia.*— Przysięgli wystawy prawie ukończyli swe prace, i większa część przysięgłych opuściła *Paryż*.—W tej chwili sprawiedliwość ściga bandę oszustów, którzy ludności na prowincji sprzedają bilety fałszywych loterji.— Pociągi wystawowe ostatnie były bardziej zaludnione jak poprzednie; uważano pomiędzy przybywającemi wielką liczbę robotników. Fabrykanci pilniejszych robotników w nagrodę sami teraz wysyłać zwykli do *Paryża*. — Dziś 400 do 500 robotników *angielskich*, wczoraj tu przybyłych, zebrało się w ogrodzie *Tuileries*, i udało się razem do gmachu wystawy. (Ind: Bel:).

Paryż, 7 *Sierp:*, (d. t.).— *Monitor* ogłosił dziś postanowienie Ministra skarbu zniżające procent od bonów skarbowych. (N. P. Z.).

Paryż, 27 *Lipca*. — Na skutek wysyłki wojsk do *Krymu*, garnizon *Paryża*, który przez lat kilka liczył zawsze do 50,000 ludzi, teraz liczy ich zaledwie 15,000; służba więc dla żołnierzy ciężka, bo muszą chodzić na warty co drugi dzień. Powiększono za to znacznie liczbę Sierżantów miejskich. — *Ind: Belge* dowodzi, że wszystkie pogłoski o wyprawach na *Odessę* lub do *Bessarabji*, są fałszywe, a przynajmniej przedwczesne. Szturmu nowego nie spodziewa się tak rychło; Mocarstwa sprzymierzone zbyt wiele teraz stawiły na kartę pod *Sewastopolem*; przyszły więc zamach dokonanym być może tylko z pewnością powiedzenia się. — W d. 18, wypłynęło z *Cherbourga* na morze *Baltyckie* cztery szalupy kanonjerskie parowe; w d. 22, trzy inne odpłynęły tamże z *Brestu*.— Wysyłka amunicji i wojsk z *Marsylji* nie ustaje; w ciągu 2ch dni przywieziono 1,700 ton, pocisków.— W d. 18, z portu handlowego w *Tulonie*, odpłynęło 500 jeńców *Rossyjskich*, którzy zamienionemi będą na tyleż jeńców *francuzkich*. — Minister wojny posłał na ręce Ministra *Bawarskiego* w *St. Petersburgu* 50,000 fr. dla jeńców *francuzkich* w *Rossji*. (J. de S. P.).

HISZPANJA.— Wiadomości z *Hiszpanji* są ciągle niepokojące. Kwestję dyktatury żywo rozbierają w prassie. Z *Barcellony* donoszą pod dniem 2gim b. m., że tam rozpoczęto rozbrojenie milicji. (Indep: Belge).

TURCJA.— Z *Krymu* donoszą, że ambulanse wszystkie opróżnione zostały; chorych i ranionych odesłano do *Konstantynopola*. Nad *Czernaja*, miały miejsce niejakie ruchy wojsk; Jenerał *Canrobert* przeszedł do korpusu oblegającego; jego dywizja zajęła miejsce dywizji trzeciej.— Jenerał *Pelissier* donosi w raporcie, że roboty koszo-kopowe mogą być prowadzone tylko przez dwie godziny w nocy. Ponieważ ten sposób prowadzenia robót właśnie wynalezionym był dla tego, by roboty i w dzień można było prowadzić; wnioskują z tąd że artelerja *Rossyjska* ma wyższość nad artylerją sprzymierzonych; trudności te powiększać się będą w miarę zbliżania się przykopów do szańców.— Z *Warny* piszą, że sprzymierzeni po wzięciu przedmieścia *Korabelnaja*, postanowili opuścić *Krym*, zostawiając tylko garnizony w *Eupatorji*, *Kamysz*, *Bałakławie* i *Jenikale*. Reszta wojsk ma się udać do *Warny*, gdzie chcą zebrać 180,000 wojska i rozpocząć działania na nowej podstawie. Transporta jazdy mają rozpocząć w końcu Sierpnia. — Inne listy z *Warny* donoszą, że w *Bałczyku* robią przygotowania na przyjęcie korpusu *francuzkiego*. Siły *tureckie* nad *Niższym Dunajem* od *Sylistrji*, wynoszą do 45,000 ludzi.— Kontyngens *anglo-turecki* Jenerała *Vivian*, składa się z 9,000 piechoty, 600 jazdy i 4ch baterji artylerji; 5tej baterji spodziewają się wkrótce z *Anglji*, równie jak 80 podoficerów. Pułkownicy *Neill* i *Stevens* w armji *indyjskiej*, zostali mianowani Jenerałami dywizji w tym kontyngensie.— Z *Kamiesz* donoszą, że tam pełno na wszystkie strony szpiegów rządu *Francuzkiego*; żandarmerja znowu często zwiedzających aresztuje, lękając się szpiegów nieprzyjacielskich. Żołnierzy starają się trzymać w jak najzupełniejszej niewiadomości o wszystkiem co tylko dotycze kraju.— *Gazeta Kolońska* nie wierzy w pogłoski wyprawy na *Bessarabję*, bo nie porobiono żadnych kontraktów o dostawę tam żywności.— Basza *Trebizondy* wyruszył w 10,000 ludzi na pomoc *Erzerum*, ale jego artylerji brak koni.—Kanonierki *angielskie* mają ciągle krążyć na morzu *Azowskiem*, na morzu *Zgniłem*; niektórzy nawet dowodzą, że mają popłynąć w górę *Donu*. (J. de St. Pet:).

Konstantynopol, 30 Lipca.— Dywan nakazał tu wielkie roboty dla oczyszczenia miasta.— Odwołać się mają do kompanji *Europejskich*, by się podjęły budowy kolei żelaznej, otrzymując za to darmo grunt i ustąpienie exploatacji.— Sołtan darował *Omerowi* Baszy trzy bogate majątki położone w *Rumelji* i *Anatolji*. Mówią, że Generalissimus nie wróci do *Krymu*, ale uda się do *Anatolji*; w takim razie musiałby z sobą zabrać swą armję. — Z *Krymu* pod dniem 28 donoszą, że burze straszne,

deszcze niesłychanej gwałtowności i gorąca w ostatnich czasach, źle oddziaływały na zdrowie armji.— W *Brusie* nowe trzęsienie ziemi czuć się dało w dniu 25m. Emir *Abd-el-Kader* jest chory. — Rząd *Perski* zamknął szkoły *missjonarzy* protestantów.—Z *Tripolis* w *Berberji* pod dniem 26m donoszą, że resztki armji Beya wróciły do stolicy, potraciwszy nawet broń. Powstańcy *arabscy* są panami całego kraju z wyjątkiem *Tripolis*. Żądają wstawienia się sprzymierzonych do Sułtana, by zadość skargom ich się stało. — Z *Alexandrji* pod d. 28m Lipca donoszą, że *Said* Basza wrócił z wyprawy przeciw *Beduinom*, którzy się poddali.— Cholera straszliwie grasuje w *Tesalji* i *Rumelji*. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — W *Antwerpji* umarła w zeszłym tygodniu Wdowa *Bogaerts-Torfs*. Zostawia 4 miljony majątku, a żadnych zstępnych, bo dzieci jej pomarli. Na ufundowanie domu przytułku dla niedostatnich, przeznaczyła pół miljona. — W tearze *Wilhelmowskim* w *Berlinie*, spadł Aktor *Holzstamm*, ze szczytu wystawy dekoracyjnej na scenę, i został bez przytomności, a potem po chwili zaczął krzyczeć w niebo głosy. Musiano spuścić zasłonę i zakończyć przedstawienie. Pokazało się, że nadwerężył jakiś organ wewnętrzny. — W *Londynie*, chciano starego 120to-letniego *słonia*, zabić sposobem najmniej bolesnym. Właściciel *słonia* wezwał w tym celu pomocy lekarza i aptekarza. Postanowiono przeto uśpić słonia i we śnie go zgładzić; a że żadna z trucizn tak szybko nie działa jak *kwas pruski*, przeto uspiwszy słonia *chloroformem*, zadano mu wielką ilość tej gwałtownej trucizny. Nic to jednak nie pomogło, musiano przeto użyć prostego sposobu, i otworzono mu arterję przy skroniach, a w kwadrans, olbrzymi ten zwierz powalił się nieżywy. — W *Wiedniu*, otworzył pewien kuchmistrz gabinet, gdzie wykłada sztukę gotowania, i daje wszelkie informacje pod względem przyrządzania potraw. — Najnowszym wynalazkiem w *Anglji*, jest przyrząd niedopuszczający, ażeby kury grzebały po grzędach. Są to długie ostrogi, które się kurze przypinają z tyłu do nogi. Jak kura zacznie grzebać, ostróg jak kotwica ryje się w ziemię, a kura chcąc go wyciągnąć, musi z lekka naprzód postawić nogę. Kura chce dalej grzebać, znowu ta sama przeszkoda i ta sama przeprawa, i nim się spostrzeże kura, już ją maszyna wyniosła z ogrodu.— »Jak pojedziecie do miasta", mówiła gospodyni domu do jednej z włościanek, »to mi przywieźcie *szparagów*." »Dobrze", odrzekła włościanka, »ale niech Imość da mi z przeproszeniem *miarę*." (Aut:).

Handel zbożowy w *Anglji* w upłynionym tygodniu był odrętwiały; lecz powietrze wilgotne i dżdżyste większą ochotę do kupna nawet po lepszych cenach wywołało.— W widokach przyszłego sprzątu wiadomości są rozmaite. To tylko zda się nie ulegać wątpliwości, że urodzaj nie będzie świetny, a żniwo przynajmniej trzy tygodnie opóźnione. — Targi *szkockie* odznaczały się liczniejszemi tranzakcjami po wyższych cenach. We *Francji* ogólne prawie było podniesienie. W *Niderlandach* więcej było życia i ceny pszenicy nieco przybrały. Żyto po znacznie wyższych notowaniach rozrywano. — Na naszej giełdzie nie było ruchu. Gatunki celniejsze i droższe w zupełnem zostawały zaniedbaniu. Wszakże dzisiejsza giełda przybrała wyraźne ożywienie.— Płacono za łaszt pszenicy wagi hol: od 118 do 130 guld: prus: od 540 do 740; za korz: Warsz: od rs. 6 k. 9 do rs. 8 k. 34. Za łaszt żyta wagi hol: od 118 do 120 guld: prus: od 450 do 480, za korz: Warsz: od rs. 5 k. 7½ do rs. 5 k. 26½. — Czas mieliśmy ciepły lecz zmienny.— *Gdańsk*, dnia 9 Sierpnia 1855 r. — Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Konr: Ob: z Wylezina nr 556; Domaradzki Aug: Ob: z Wilkoszewa nr 584; Garczyński Walenty Oby: z Szczawina nr 625; Komierowski Lud: Oby: z Brzezinka nr 585; Kozłowski Korneli Oby: z Czaplina nr 625; Korycki Kazim: Oby: z Brzozówki nr 625; Mikorski Rom: Hr. z Reszki nr 407; Niemierycz Nikodem Ob: z Staropola nr 586; Plewiński Grzeg: Ob: z Wilkowa nr 1572; Struman Fryd: Kup: z Moskwy nr 1574.

Wyjechali: Biesiekierski Lud: Oby: do Bodzanowa; Błędowski Józ: Ob: do Chromakowa; Dwernicki Jan Oby: do Cyganówki; Gutowski Bronis: Stud: Uniwer: do Petersburga; Miniajew Wiara Art: Dram: do Petersburga; Skulski Wład: Oby: do Biały; Skarzyński Rudolf Oby: do Łaniąt.

Przyjechali koleją żelazną: Bałaszew dym: Podpuł: z Wiednia nr 634; Dejninger i Dinwood Jan Doktorzy Medycyny z Berlina nr 634; Fuchs Edw: Kup: z Glejwitz nr 1588; Kornfeld Her: Kom: Kup: z Drezna nr 1083; Polkowski Józ: Nauczycz: Instytutu Szlach: z Drezna nr 1315; Schmidt Dr Medy: z Berlina nr 634.

DONIESIENIA.

POKÓJ dla Kawalera, do najęcia w każdym czasie, pod Nr 636/7, w domu W. Schuster przy ulicy Trębackiej; wiadomość u miejscowego Stróża Franciszka.

D. 9 b. m. Osobie przechodzącej przez Ogród Krasińskich, zginęły **PAPIERY**, t. j. Prośba; Metryka Gustawińskiej, i Córki; dwie Rezolucje z Rady Administ:; Odpowiedź z Banku i t. d.; oraz rozmaite notatki, drobiazgi, i Xiążka do Nabożeństwa. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Kantoru Zleceń, ulica Wierzbowa Nr 473*c*, za nagrodą.



Potrzebna jest **SUMMA** rs. 450 (zł. 3,000), na 1szy Nr hipoteki w Warszawie, na Dom murowany, przy ulicy pryncypalnej, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość pod Nr 721 przy ulicy Leszno, w Sklepie Rzeźniczym.



Wracając ulicą Wierzbową, Saskim placem, Nowym-Światem, na ulicę Chmielną, wieczorem po godz: 9ej, d. 9 b. m., zgubiono **FAJECZKĘ** piankową, w futerale od sygar, z cybuszkiem małym. Łaskawy Znalazca raczy powrócić poszkodowanemu pod Nr 1565 *b*, przy ulicy Chmielnej, na 1e piętro, za nagrodą wedle jej wartości, jaką sam oznaczy.



Dnia 5 b. m. między godz: 7 a 8 wieczorem, w przejeździe z ulicy Freta na Nowy-Świat do domu W. Iwaszkiewicza, dawniej Zrazowskich Nr 1315, pozostawiono w dorożce **XIĄŻKĘ** Dunina, od Nabożeństwa, oprawną w brązowy safjan i brązowy futerał papierowy. Uprasza się uczciwego Dorożkarza, lub Znalazcę, o zwrot takowej do powyższego domu, wchodząc z bramy na lewo, na 2-e piętro, gdyż ta Xiążka stanowi drogą pamiątkę dla osoby poszkodowanej, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 11.

TEATR WIELKI. Dziś, *Trubadur*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Natrętny. Nowy Mizantrop. Spotkanie.*— Jutro, *Honor i Pieniądze*.

WIDOWISKO GIMNASTYCZNE P. *Pitié*, na **CZYSTEM**, dziś o godzinie 6ej, 7ej i 8ej. — BALONY, WYŚCIGI, OGNIE BENGALSKIE, GONDOLA, KOSMORAMA, etc.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno Drukować, d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.